

W numerze między innymi: wywiad z Neną, instruktorką tańca w Szkole Tańca Top Toys.



Przeczytamy również ciekawy artykuł o tym, kto decyduje oraz co się stanie z zapalkami - brzmi zaskakująco? Zapraszamy do lektury!

Nie rozumiem, czemu wszyscy dookoła są ciągle smutni. Nie jest nic złego w tym, żeby mieć zły humor od czasu, do czasu, ale nie przez cały czas. Na gadu gadu, facebook'u czy nk, bez przerwy widać sygnały złego samopoczucia. Piszemy je, jakbyśmy mieli na celu informować wszystkich dookoła o tym, jak bardzo jesteśmy zdołowani oraz jak bardzo beznadziejne i niemające sensu jest nasze życie. Przytłoczeni jesteśmy tym, że za dużo ważymy, mamy za duży nos, za bardzo odstają nam uszy, albo nasz smartfon nie jest równie mądry, jak

smartfon kolegi. Kogo to obchodzi? Czy tylko dlatego, że ktoś powiedział nam, jacy powinniśmy być, mamy traktować to jako wskaźnik szczęścia? Życie nie jest wystawą. Jeśli masz ochotę przekłuć sobie brew- zrób to. Jeśli chcesz przebarwić włosy na fioletowo- skoro Cię to uszczęśliwi, droga wolna. Patrzysz codziennie w lustro i dołujesz się, że nie jesteś ideałem, że masz pryszczka na nosie... Jeżeli to jest jedyny powód Twojego smutku, to jest on do bani.

Wszyscy mają pryszczki, nie tylko na nosie, więc twój jeden nie jest żadną wymówką do tego, żeby czuć się gorszym. Zatem jeśli ktoś kiedykolwiek będzie Was krytykował tylko dlatego, że nie jesteście tacy, jakim chciałby, żebyście byli, zignorujcie go i po prostu

bądźcie sobą!

SZTORM W DARŁÓWKU

W nocy z 12 na 13 stycznia szalejący sztorm roztrzaskał darłowską promenadę. Następnie woda zaczęła się wdzierać w głąb lądu, aż do hotelu Apollo. W wyniku tego żywioł zabrał całą plażę, a poziom wody w kanale był zrównany z lądem. Nazajutrz woda się cofnęła, jednakże zostawiła za sobą połamane części drzew i promenady.



Poziom wody w kanale podniósł się do alarmującego stanu, jednakże na szczęście dla mieszkańców woda nie przelała się. XX Finał Wielkiej Orkiestry

Co roku wolontariusze z całego kraju i innych rejonów świata organizują się i zbierają pieniądze dla dzieci

- To wielka strata mówią ludzie Dla nas i dla turystów. Tym bardziej, że została

Mamy jednak nadzieję, że już ktoś się zajął jej odbudową i życzymy powodzenia! komentują.

autor: O.Węgliński

FINAŁ WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY ZA NAMI !!!!

. Fundusze zebrane w czasie tegorocznej kwesty zostaną przeznaczone na zakup sprzętu ratującego życie dzieci i matek z cukrzycą

Nasza szkoła też zaangażowała się w to przedsięwzięcie

W tym roku udział wzięło 49 wolontariuszy z naszej szkoły. Sztabem dowodził pan Marek Bartos. Uzbieraliśmy około 6800 zł. Dla nas jest to bardzo dużo pieniędzy i myślimy, że pomożemy dzieciom i ich matkom.



TYM RAZEM ZAWITALISMY DO GDYNI :)

MUSICAL "Grease"

Wycieczkę do teatru 16 lutego zorganizowali nasi nauczyciele: Pani Kamila Sady oraz Pani Magdalena Chmura. Dobrze przemyślany wyjazd oraz szczęśliwi widzowie kolejny raz udowodnili, że liczy się jakość, a nie ilość. Mimo, iż było nas niewielu bawiliśmy się świetnie!

Chociaż z naszej małej nadmorskiej miejscowości do Gdyni podróż zajmuje około 3 godzin, czas nam zleciał szybko i sympatycznie.

Atmosfera była bardzo przyjazna, a opiekunowie mieli dobry kontakt z grupą. Do Gdyni przyjechalśmy godzinę przed spektaklem więc korzystając z okazji udaliśmy się do pobliskiego centrum handlowego,

w którym nasza przychylna kadra dała nam czas wolny. Spektakl był fantastyczny, z podziwem oglądaliśmy pracę zawodowych śpiewaków i tancerzy grających :).



polską wersję przebojowego amerykańskiego musicalu "Grease". Ten wspaniały powrót w lata pięćdziesiąte odzwierciedla niezapomnianą epokę narodzin rock'n'rolla oraz piękną historię

nietypowej rozśpiewanej miłości.

przedstawienie się skończyło pojechalśmy z pustymi brzuchami do McDonald's. Kolejka była ogromna więc z żalem większość z nas musiała poczekać na następny postój, jednak warto było czekać na te niezdrowe pyszności. Droga

Sprawdzian szóstoklasisty

Dnia 12.01.2012 roku o godzinie 9 00 rozpoczął się sprawdzian szóstoklasistów, który trwał 60 minut. Wszyscy uczniowie przyszli ubrani na galowo. Przebieg sprawdzianu nadzorowała komisja egzaminacyjna w składzie: p. Halina Adamczyk i p. Patrycja LipińskaKarewicz. Przed wejściem na salę każdy z uczniów losował numerek wskazujący odpowiednie miejsce. Zadania testowe związane były z piłką nożną. Uczniowie mówią, że zadania były łatwe, co tylko potwierdza powiedzenie, że strach ma wielkie oczy.

powrotna zajęła nam o wiele więcej czasu niż droga do teatru. Nie

Gdyobeszło się bez postojów, bitwy na śnieżki oraz obowiązkowego uczniowskiego przytulania na rozgrzanie zmarzniętych kości

autor Ola Wencel



ZABAWA KARNAWAŁOWO - WALENTYNKOWA

JEDNA Z TYCH
PAŃ TO NASZA
PANI
DYREKTOR!
KTO ZGADNIE,
KTÓRA TO
OSOBA???



Pani Ewelina to młoda i energiczna osoba, od kilku lat na stałe związana z młodzieżą naszego miasta. Jest nauczycielką tańca w Szkole Tańca Top Toys i prowadzi zajęcia taneczne dla kilku grup (Sonic, Control, Celtiq, Enter, Natural Kids)

1. Czym dla Pani jest taniec?

Taniec to moja wielka pasja, moja miłość nr 1, mój sposób na życie, to również praca.

2. Co zmienił taniec w Pani życiu?

Wiele, a nawet wszystko. Po pierwsze, dla tańca, przeprowadziłam się z Kołobrzegu do Koszalin (w Koszalinie znajduje się główna siedziba centrum tańca Top Toys . Miałam wtedy 15 lat. Postawiłam wszystko na jedną kartę. Musiałam zacząć od nowa, z nową szkołą, nową klasą, z nowym mieszkaniem. Nigdy jednak tej decyzji nie żałowałam. Taniec również zmienił mnie samą. Niesamowicie rozwija osobowość. Stałam się pewniejsza siebie, odważna, zaczęłam dbać o

zdrowie i wizerunek. Zaczęłam występować publicznie. Pokazów było coraz więcej i więcej. W końcu rozpoczęłam pracę jako instruktor tańca oraz zawodowa tancerka w Szkole Tańca Top Toys w Koszalinie. Razem z moją grupą przyjaciół i tancerzy na zaproszenia

jeździliśmy za granicę, na międzynarodowe zawody, tańczyliśmy dla gwiazd estrady. W 2008 roku podczas Mistrzostw Polski w tańcu dancehall wygrałam wyłot na Jamajkę, aby tam reprezentować nasz kraj na Mistrzostwach Świata w Stylu Dancehall w Montego Bay. Kolejny raz zostałam wyznaczona do reprezentowania Polski w lipcu tego roku.

Cieężko jest pokrótce opisać jak wiele taniec zmienił. Po prostu przewrócił świat do góry nogami, w pozytywnym tego słowa znaczeniu.

4. Co powiedziała Pani na temat pracy z najmłodszymi? Uczy przecież Pani tańca bardzo małe



dzieci - nawet pięcioletnie.

Jest to trudna praca, która wymaga cierpliwości i poświęcenia. Pracuję z osobami w każdym wieku, które wymagają indywidualnego podejścia. Jeśli chodzi o najmłodszą grupę przedszkolaków paradoksalnie paca z nimi nie męczy mnie. Uwielbiam pracować z małuszkami. Są szczerze, otwarte, wdzięczne, bardzo spostrzegawcze [śmiech] i chętne do pracy. A efekty treningów, które podziwiamy na scenie i radosny uśmiech dziecka są najcenniejszą nagrodą. Również ciekawość, jak rozwinię się w przyszłości każde z nich, czy zostanie przy tańcu, a może wyrośnie na zawodowego tancerza, artystę? Mam taką nadzieję!

5. Kiedy zaczęła się Pani przygoda z tańcem?

Zawsze lubiłam tańczyć i słuchać muzyki, a treningi taneczne w Szkole Tańca Top Toys Anny i Marcina Dubrownik rozpoczęłam w wieku 12 lat.

6. Czy taniec to Pani jedyne hobby?

Jedyne i najważniejsze! Co nie oznacza, że nie wychodzę do kina, nie czytam książek itp. wręcz przeciwnie. Jednak uważam, iż lepiej zająć się jedną rzeczą i robić ją na sto procent, niż kilkoma i robić je byle jak. Praca tancerza i instruktora to

9. Jakie są Pani plany na przyszłość?

Chcę dużo tańczyć, trenować, rozwijać siebie i innych. Spełniać się i pomagać w tym osobom, które to pokochały. Mam również wiele wspólnych planów z moją zawodową grupą taneczną. Niestety nie wszystko mogę dzisiaj zdradzić.



10. Gdyby Pani nie tańczyła to co innego mogłaby Pani robić?

Pamiętam jak w przeddzień mojego pierwszego

się jednak, że miejsce, do którego się udałam było zamknięte. Uznałam to później za znak. To taniec był mi pisany. Innym epizodem, który nie zakończył się (na korzyść mojej dzisiejszej pasji) była koszykówka. W szkole podstawowej grałam w drużynie koszykówki, ale to właśnie jako tancerka występuje dzisiaj w przerwach meczów. Lubiałam też jako dziecko zbierać informacje na temat egzotycznych zwierząt, chciałam być weterynarzem. Mimo tego wszystkiego trudno jest mi powiedzieć co innego mogłabym robić. Szczerze mówiąc - nie wyobrażam sobie innej drogi życiowej.

11. Czy może pochwalić się Pani swoimi osiągnięciami?

Zanim je wymienię, choć przywołać dwie maksy, którymi kieruję się w życiu. Pierwsza brzmi:

Sukces nie ma nic wspólnego z tym, co osiągniesz w życiu lub zdobędziesz DLA SIEBIE. Jest on tym, co zrobisz DLA INNYCH. I druga: Większe szczęście daje

nadzieja zawarta w dążeniu - niż świadomość, że oto jesteśmy u mety.

Jeśli zaś chodzi o moje osiągnięcia to jednym z nich jest I miejsce na Mistrzostwach polski Dancehall Queen 2011 i reprezentowanie naszego kraju na Mistrzostwach Świata

International Dancehall Queen w Montego Bay na Jamajce lipiec/sierpień 2012.

Resztę osiągnięć indywidualnych oraz grupowych można znaleźć na stronie www.toptoys.com.pl, na która serdecznie zapraszam.

12. Czy może Pani na zakończenie naszego wywiadu opowiedzieć o swoim pierwszym treningu?

Tak. Ten dzień był męczący i wspaniały. Sala była pełna tańczących dziewczyn, okna i lustra zaparowały od naszego wysiłku. Moja trenerka Pani Ania Dubrownik była fantastyczna. Przekazała nam wtedy miłość do tańca, wiele życiowych wartości i zasad, a moją pierwszą myślą, kiedy weszłam na salę treningową było: Ale ta pani jest ładna! Tak dokładnie było. Zostałam pochwalona przez Panią Anię i przyjęta do grupy.

13. Jeszcze jedno pytanie: jaki jest Pani najszczęśliwszy dzień w życiu?

Moje życie jeszcze trwa, myślę, że najszczęśliwszy dzień dopiero nadejdzie.